

Początki kopalnianego Zakładowego Domu Kultury



Dawny gmach kopalnianego Zakładowego Domu Kultury

Zakładowy Dom Kultury KWK Bolesław Śmiały był najstarszą stałą placówką kulturalną na terenie dzisiejszego miasta Łaziska Górne. Jego początki sięgają 1945 roku. Wtedy to, jeszcze w czasie II wojny światowej, niedługo po przejściu frontu, w Łaziskach Średnich spotkali się na zebraniu organizacyjnym pracownicy miejscowej kopalni Bolesław Śmiały, którzy powołali przy tym zakładzie Związek Zawodowy Górników. Na tym samym zebraniu, które odbyło się 18 marca 1945 roku, jeden z górników Sylwester Kachel, zaproponował, aby przy kopalni powołać placówkę kulturalno-oświatową, która służyłaby pracownikom zakładu, ich rodzinom oraz całej lokalnej społeczności. Podkreślano przy tym fakt, że w okolicy nie było tego typu placówki, nawet w sąsiednim Mikołowie, gdzie Miejski Dom Kultury powstał dopiero w 1946 roku. Zebrani bardzo pozytywnie odnieśli się do tego pomysłu i dość szybko rozwiązano problem lokalu dla mającego powstać domu kultury.

Stanisław Mazurkiewicz (w kolejnym miesiącu został dyrektorem kopalni), zaproponował wówczas, aby na ten cel przeznaczyć budynek dawnej willi dr. Franza Ebelinga, dyrektora generalnego kopalni księcia pszczyńskiego. Ten istniejący do dziś piętrowy budynek z poddaszem, zlokalizowany przy obecnej ul. św. Barbary, został wzniesiony w 1908 roku w stylu

secesyjnym. Jeszcze w lutym 1945 roku w obiekcie tym mieścił się przejściowo szpital polowy dla żołnierzy Armii Czerwonej. Potem decyzją dyrektora kopalni został on przekazany na potrzeby placówki kulturalnej. Natomiast na tym samym zebraniu wybrano również osobę, która miała zająć się jej organizacją. W ten sposób pierwszym kierownikiem ZDK został Karol Loska, działacz lewicowy, który już w okresie międzywojennym działał na rzecz łaziskiej kultury jako m.in. reżyser-amator i muzyk. Z jego inicjatywy już wiosną 1945 roku rozpoczęto remont wnętrza wspomnianej willi oraz rozpoczęto organizowanie pierwszych zespołów, klubów i biblioteki.

Jeśli chodzi o tę ostatnią, to zbiórkę jej księgozbioru rozpoczął Zygmunt Loska, działacz harcerski lat międzywojennych, który w czasie okupacji uratował przed zniszczeniem 64 polskie książki, ukrywając je u swojej babci Wiktorii Zagórskiej w Mokrem. Oprócz niego książki ukrywane przez łaziskie rodziny w latach wojny pozyskiwali dla placówki także: Augustyn Roszer, Teodor Wita, Alojzy Wita, Józef Czagan i Jerzy Wolny. Dla tego w momencie otwarcia domu kultury księgozbiór liczył już 627 książek. Pierwszymi bibliotekarzami zostali Tatiana Sorokin, Jan Marek oraz Ludwika Babicka. Ta ostatnia pochodząca ze stolicy, trafiła do Łazisk po upadku powstania warszawskiego.

W późniejszych latach biblioteka oprócz centrali w budynku ZDK, posiadała także punkty biblioteczne w miejscowym hotelu robotniczym, ośrodku zdrowia i przy szybie Waleska. Reaktywowano też kopalnianą orkiestrę dętą. Zorganizowano również sekcję tenisa stołowego, która otrzymała odnowione stoły pingpongowe, wcześniej znalezione na złomowisku.

Założono też zespół teatralny, który rozpoczął przygotowania do premiery, mającej nastąpić w dniu otwarcia Domu Kultury. Ten uroczysty moment nastąpił w niedzielę, 7 października, 1945 roku. Do Łazisk Średnich z tej okazji przybyli liczni goście, a wśród nich: Bolesław Górak, Jan Szostak i Karol Musioł – reprezentujący władze powiatu pszczyńskiego, Ryszard Nieszporek ze Związku Zawodowego Górników (późniejszy m.in. minister górnictwa i poseł na Sejm) oraz dyrektor naczelny Śniegoń z Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Obecni byli także wójtowie trzech łaziskich gmin: Jan Szuster z Łazisk Średnich, Paweł Wyra z Łazisk Górnych i Józef Moroń z Łazisk Dolnych. Tłumy mieszkańców zebrały się wówczas wokół budynku ZDK, a uroczysta impreza rozpoczęła się o godzinie 15.00, kiedy to kopalniana orkiestra dęta wykonała Mazurka Dąbrowskiego. Po krótkich przemowach kierownika placówki Karola Loski i dyrektora kopalni Mazurkiewicza, ten ostatni przeczytał symboliczną wstęgę i wypowiedział słowa: *Od tej chwili ten dom jest naszą wspólną własnością*. Następnie dziewczynka w śląskim stroju ludowym zadeklamowała zachowany do dziś wiersz pt. *Nasz Dom*, a część oficjalna uroczystości zakończyła się wykonaniem hymnu górniczego.

Druga część imprezy miała formę festynu, w czasie którego przygrywała orkiestra. W jego ramach rozegrano różne konkurencje jak: biegi na czas, skoki w workach, zabawę w ciuciubabkę itp. Pomimo trudnej sytuacji gospodarczej tuż po zakończeniu wojny, można było tu skosztować kielbaski, krupnioki, kanapki, lemoniadę, wodę mineralną i piwo, o co zadbała kopalniana stolówka. Głównym punktem programu tej części uroczystości było wystawienie widowiska pt. *Ognisko cygańskie* przez nowopowstały zespół teatralny, w ramach którego działała też sekcja taneczna. Imprezę zakończono wykonaniem Roty przez górniczą orkiestrę.

dr Marcin Rudy
Towarzystwo Przyjaciół Łazisk